ks. Wojciech Kućko

Katecheza V
Kerygma pierwszym zadaniem ucznia-misjonarza

Modlitwa

Niech łaska Ducha Świętego będzie w nas obecna!
Niech w sercach naszych uczyni swe mieszkanie.
Duchu, który oświecasz i żywisz wszystkich ludzi,
Usuwając wszystkie skazy duchowe,
rozprosz noce i oschłości naszych dusz.
Święty miłośniku dobrych myśli,
zechciej w dobroci swojej namaścić nasze zmysły.
Ty, który usuwasz wszystko, co nas zawstydza,
uczyń jasnym spojrzenie człowieka wewnętrznego,
aby mógł widzieć Ojca niebieskiego,
bo tylko serca czyste mogą Go oglądać.
Duchu Święty, kiedy słowem Twoim stwarzałeś
niebo i ziemię,
unosiłeś się nad wodami jak ptak, który wysiaduje,
i zapłodniłeś wody, aby wydały życie.
Twoje tchnienie dało ludziom ich byt duchowy.
Ty natchnąłeś proroków, aby zapowiadali Chrystusowe
dzieła.
Ty umocniłeś Apostołów, ażeby zanieśli
światu całemu Twoje posłannictwo.

Ty gromadzisz w jedność ludy różnorakie.
Ty je uczysz wielbić Boga prawdziwego.
Ty, najdoskonalszy ze wszystkich mistrzów,
uczysz w sposób przedziwny świętych wszystkich wieków.
Wysłuchaj łaskawie nasze modlitwy.
Bez Ciebie są one daremne i niegodne Boga[1].

Nauczanie Pisma Świętego

A wreszcie rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na Nasz obraz, podobnego Nam. (…) Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną (Rdz 1, 26–28).

Pokropię was czystą wodą, abyście stali się czystymi; oczyszczę was ze wszystkich waszych nieczystości i ze wszystkich bożków. I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza. Usunę z was serce kamienne, a dam wam serce z ciała. Mojego ducha chcę tchnąć w was, byście żyli według mych nakazów i przestrzegali moich praw (Ez 36, 25–27).

Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata (Mt 28, 18–20).

Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony (Mk 16, 15–16).

[1] *Liturgiae Dominicaine, Cantis, Desclée et socii*, Rzym–Tournay 1909, cyt. za: *Skarbiec modlitw*, zebrał i opracował M. Bednarz, Kraków 2004, s. 235–236.

Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, lecz po to, by świat został przez Niego zbawiony (J 3, 16–17).

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to? (J 11, 25–26).

„Niech się nie trwoży serce wasze. Wierzycie w Boga? I we Mnie wierzcie! W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przecież przygotować wam miejsce. A gdy odejdę i przygotuję wam miejsce, przyjdę powtórnie i zabiorę was do siebie, abyście i wy byli tam, gdzie Ja jestem. Znacie drogę, dokąd Ja idę". Odezwał się do Niego Tomasz: „Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę?" Odpowiedział mu Jezus: „Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie. Gdybyście Mnie poznali, znalibyście i mojego Ojca. Ale teraz już Go znacie i zobaczyliście" (J 14, 1–7).

Niech więc cały dom Izraela wie z niezachwianą pewnością, że tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem. Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca: „Cóż mamy czynić, bracia?" – zapytali Piotra i pozostałych Apostołów. „Nawróćcie się – odpowiedział im Piotr – i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego" (Dz 2, 36–38).

Sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy: wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej, a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski, przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie (Rz 3, 22–24).

Kiedy byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni wobec sprawiedliwości. (…) Teraz jednak, uwolnieni od grzechu, staliście się niewolnikami Boga i macie swój pożytek w uświęceniu, a jako cel – życie wieczne. Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Bożej jest życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym (Rz 6, 20–23).

Słowo to jest blisko ciebie, na twoich ustach i w sercu twoim. Ale jest to słowo wiary, którą głosimy. Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że JEZUS JEST PANEM, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia (Rz 10, 8–10).

Przypominam wam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, którą przyjęliście i w której też trwacie. (…) Przekazałem wam na początku to, co przejąłem: że Chrystus umarł – zgodnie z Pismem – za nasze grzechy, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia, zgodnie z Pismem, i że ukazał się Kefasowi, a potem Dwunastu (1 Kor 15, 1–5).

To jest rzecz dobra i miła w oczach Zbawiciela naszego, Boga, który pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy. Albowiem jeden jest Bóg, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus, który wydał siebie samego na okup za wszystkich (1 Tm 2, 3–6).

Nauczanie Kościoła

Bóg, który zamieszkuje „światłość niedostępną" (1 Tm 6, 16), pragnie udzielać swojego Boskiego życia ludziom stworzonym w sposób wolny przez Niego, by w swoim jedynym Synu uczynić ich przybranymi synami (por. Ef 1,

4–5). Objawiając siebie samego, Bóg pragnie uzdolnić ludzi do dawania Mu odpowiedzi, do poznawania Go i miłowania ponad to wszystko, do czego byliby zdolni sami z siebie (KKK, 52).

Chrystus, Syn Boży, który stał się człowiekiem, jest jedynym, doskonałym i ostatecznym Słowem Ojca. W Nim powiedział On wszystko i nie będzie już innego słowa oprócz Niego. Obok wielu innych doskonale to wyraża św. Jan od Krzyża, komentując Hbr 1, 1–2: „Od kiedy Bóg dał nam swego Syna, który jest Jego jedynym Słowem, nie ma innych słów do dania nam. Przez to jedno Słowo powiedział nam wszystko naraz i nie ma już nic więcej do przekazania… To bowiem, o czym częściowo mówił dawniej przez proroków, wypowiedział już całkowicie, dając nam swego Syna. Jeśli więc dzisiaj ktoś chciałby Go jeszcze pytać lub pragnąłby jakichś wizji lub objawień, nie tylko postępowałby błędnie, lecz także obrażałby Boga, nie mając oczu utkwionych jedynie w Chrystusa, szukając innych rzeczy lub nowości" (Św. Jan od Krzyża, *Subida del Monte Carmelo*, II, 22; por. Liturgia Godzin, I, Godzina czytań z poniedziałku drugiego tygodnia Adwentu) (KKK, 65).

Bóg, przez Słowo stwarzając wszystko i zachowując, daje ludziom poprzez rzeczy stworzone trwałe świadectwo o sobie; a chcąc otworzyć drogę do zbawienia nadziemskiego, objawił ponadto siebie samego pierwszym rodzicom zaraz na początku (KO, 3).

Pierwszy punkt: katecheza i kerygmat. Katecheza jest echem Słowa Bożego. W przekazywaniu wiary Pismo Święte – jak przypomina „Dokument podstawowy" – jest „Księgą; nie pomocą dydaktyczną, nawet jeśli byłaby pierwszą" (CEI, *Il rinnovamento della catechesi*, 107). Katecheza jest więc długą falą Słowa Bożego, która ma na celu przekazywanie w życiu radości Ewangelii. Dzięki opowieści katechezy Pismo Święte staje się «środowiskiem», w którym można poczuć się częścią tej samej historii zbawienia, spotykając pierwszych świadków wiary. Katecheza

to wzięcie za rękę i towarzyszenie w tej historii. Wzbudza ona drogę, na której każdy odnajduje swój własny rytm, ponieważ życie chrześcijańskie nie spłaszcza ani nie ujednolica, lecz wydobywa i docenia wyjątkowość każdego dziecka Bożego. Katecheza to także droga mistagogiczna, która rozwija się w nieustannym dialogu z liturgią – przestrzenią, w której jaśnieją symbole, które, nie narzucając się, przemawiają do życia i naznaczają je pieczęcią łaski (Franciszek, *Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Narodowe Biuro Katechetyczne Konferencji Episkopatu Włoch*, 20 stycznia 2021 r., https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2021/january/documents/papa-francesco_20210130_ufficio-catechistico-cei.html (dostęp: 10.05.2025), tłum. własne).

Wiemy, że List do Rzymian stanowi decydujący krok w jego działalności ewangelizacyjnej. Do tej pory prowadził ją we wschodniej części Imperium, a teraz czeka na niego Rzym ze wszystkim, co reprezentuje w oczach świata: wielkie wyzwanie, któremu należy stawić czoła w imię głoszenia Ewangelii, które nie może mieć przeszkód ani granic. Kościół w Rzymie nie został założony przez Pawła, a on odczuwa gorące pragnienie, by wkrótce do niego dotrzeć, żeby nieść wszystkim Ewangelię Jezusa Chrystusa, który umarł i zmartwychwstał, jako przepowiadanie nadziei, która wypełnia obietnice, wprowadza do chwały i opierając się na miłości, nie zawodzi (Franciszek, *„Bulla Spes non confundit" ogłaszająca Jubileusz Zwyczajny Roku 2025*, Watykan 2024, nr 2).

Wprowadzenie

Misja głoszenia słowa Bożego jest podstawowym zadaniem wszystkich uczniów Chrystusa, zarówno duchownych, jak i świeckich. Wypływa ona z samego sakramentu chrztu św., a także z bierzmowania, dzięki którym czło-

wiek zostaje uzdolniony w dary Ducha Świętego, otwierające na rzeczywistość dzielenia się wiarą. Kerygmat to treść tej wiary, objawiona przez i w Jezusie Chrystusie, zapisana na kartach Biblii, komentowana i wyjaśniana przez Ojców, a następnie wykładana w Magisterium Kościoła. Zawiera on nie tylko przekaz wiary, ale również wezwanie moralne. Jest jednym z najistotniejszych wyzwań współczesnego Kościoła.

Rozważanie

Kerygmat (także *kerygma*, z gr. proklamacja, obwieszczanie przez posłańca, ogłaszanie) oznacza orędzie zbawcze, które zostało dokonane oraz objawione przez samego Boga w Jezusie Chrystusie, a głoszone jest w Jego imieniu, w Kościele, który go strzeże i zachowuje dzięki mocy i asystencji Ducha Świętego[2]. Zadanie głoszenia Ewangelii Jezusa Chrystusa i Ewangelii o Jezusie Chrystusie jest więc ważnym i aktualnym wyzwaniem każdych czasów dla Jego uczniów. Zostało ono wyraźnie wskazane w tzw. nakazie misyjnym w zakończeniu Ewangelii, np. według św. Mateusza (zob. Mt 28, 18–20).

W Biblii można zaważyć rozwój kerygmatu poprzez kształtowanie się różnych jego form. Możemy mówić o kerygmacie prorockim, czyli nawoływaniu do przemiany życia i nawrócenia (np. Jl 1, 14; Jon 1, 2); o kerygmacie Jana Chrzciciela, który zapowiada rychłe nadejście Mesjasza i królestwa Bożego (np. Mk 1, 4–8; Łk 3, 10–14); a wreszcie o kerygmacie samego Jezusa, który obwieszcza przyjście Królestwa Bożego i w sposób świadomy, jako Bóg-Człowiek, objawia mesjańskie posłanie poprzez znaki i słowa, które działa w świecie (np. Mk 1, 39; Łk 4, 16–

[2] Zob. A. Paciorek, *Kerygmat. W Biblii*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Lublin 2000, kol. 1360–1362.

20). Misję Jezusa w świecie kontynuowali Apostołowie w Kościele pierwotnym, zaś z ich głoszenia zrodziły się Ewangelie, o czym świadczą mowy Piotra (Dz 2, 14–39; 3, 12–26) i wystąpienia św. Pawła (np. Rz 1, 1–14; 2, 16)[3].

Treścią kerygmatu jest wypełnienie się przepowiedni starotestamentalnych w Jezusie Chrystusie, który jest prawdziwym Mesjaszem, zapowiadanym przez proroków. Z woli Bożej Jezus został wydany, zabity i przybity do krzyża, ale trzeciego dnia zmartwychwstał dla zbawienia ludzi, wstąpił do nieba, a następnie posłał Ducha Świętego, który przez uczniów dalej prowadzi dzieło uświęcenia świata i kieruje nimi aż do powtórnego przyjścia Mesjasza[4].

Do kogo skierowana jest kerygma/kerygmat? Zarówno do ludzi niewierzących, jak i już wierzących i ochrzczonych. Nie można bowiem uznać, że Jezusa poznało się w sposób całkowity i raz na zawsze, dlatego ważne jest przypominanie i głoszenie fundamentów wiary w każdym czasie i wszystkim ludziom. W tym sensie kerygmat ma moc wzywania do nawrócenia i naprawy życia: „u Żydów – stwierdza A. Paciorek – nawrócenie polega na uznaniu, że sprawiedliwość i zbawienie otrzymuje się przez wiarę w Jezusa jako Mesjasza; od pogan zaś wymagane jest odwrócenie się od bałwochwalstwa i postępowanie zgodnie z wolą Boga objawioną w Jezusie”[5]. Samo głoszenie niesie zatem pewną moc przemiany świata i człowieka, co jest możliwe dzięki przedziwnemu działaniu Ducha Świętego.

W czasie przemówienia do uczestników spotkania zorganizowanego przez Narodowe Biuro Katechetyczne Konferencji Episkopatu Włoch 20 stycznia 2021 r. papież Franciszek rozwinął temat treści kerygmatu w działalności

[3] Zob. tamże.

[4] Zob. tamże; por. K. Rahner, H. Vorgrimler, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, kol. 175.

[5] A. Paciorek, *Kerygmat. W Biblii*, kol. 1361.

i misji Kościoła katolickiego. Warto wrócić do tego tekstu, koresponduje on bowiem z tematem działalności ucznia-misjonarza[6].

Po pierwsze, katecheza polega na głoszeniu kerygmatu, a kerygmat jest katechezą. Słowo Boże ma być centralnym motywem i treścią tego głoszenia, dlatego za pomocą kerygmatu należy przeprowadzać człowieka, któremu się go głosi, przez różne dzieje zbawienia, opisane na kartach Pisma św. Ogromną pomocą w tej materii może być liturgia, zwłaszcza codzienna lektura tekstów Ewangelii dnia, przygotowanie do Mszy św. i sprawowanie sakramentów św. z naciskiem na mistagogię, czyli wprowadzanie w tajemnice wiary poprzez znaki i słowa sakramentalne. Franciszek zauważa: „Sercem tajemnicy jest kerygma, a kerygma to Osoba: Jezus Chrystus"[7] i przypomina, że katecheci to ludzie z krwi i kości, nierzadko świeccy, którzy umieją stawać się w swym posłannictwie takimi misjonarzami uczącymi innych i takimi, z których życia inni czytają jak z księgi, kim jest Bóg i na czym polega wiara w Niego. W kerygmacie należy w szczególny sposób podkreślać miłość Boga do człowieka, Jego wezwanie, które kieruje On do każdego, oczekując na wolną odpowiedź. Dlatego głoszący kerygmat powinien posiadać pewne predyspozycje w tej materii: winna być to osoba otwarta na słuchanie, dialog, posiadająca cierpliwość i przede wszystkim mająca czas dla drugiego człowieka. Papież Franciszek w programowej adhortacji *Evangelii gaudium* stwierdza: „Nie należy myśleć, że w katechezie rezygnuje się z *kerygmy* na rzecz formacji, która

[6] Zob. Franciszek, *Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Narodowe Biuro Katechetyczne Konferencji Episkopatu Włoch*, 20 stycznia 2021 r., https://www.vatican.va/content/francesco/it/speeches/2021/january/documents/papa-francesco_20210130_ufficio-catechistico-cei.html (dostęp: 10.05.2025).

[7] Tamże.

miałaby być bardziej «solidna». Nie ma nic bardziej solidnego, bardziej głębokiego, bardziej pewnego, bardziej treściwego i bardziej mądrego niż takie orędzie. Cała formacja chrześcijańska jest przede wszystkim pogłębieniem *kerygmy*, która przybiera coraz większą i coraz lepszą postać, nie przestaje nigdy oświecać zaangażowania katechetycznego i która pozwala zrozumieć odpowiednio znaczenie jakiegokolwiek tematu poruszanego w katechezie. Jest orędziem odpowiadającym na pragnienie nieskończoności, drzemiące w każdym ludzkim sercu. Centralny charakter *kerygmy* wymaga niektórych charakterystycznych cech przepowiadania, koniecznych dzisiaj w każdym miejscu: żeby wyrażało ono zbawczą miłość Boga uprzednią w stosunku do moralnych i religijnych zobowiązań; żeby nie narzucało prawdy i odwoływało się do wolności; żeby miało pewne cechy radości, bodźca, żywotności i harmonijnej pełni nie sprowadzającej przepowiadania do kilku doktryn, czasem bardziej filozoficznych niż ewangelicznych. Domaga się to od ewangelizatora niektórych postaw, pomagających lepiej przyjąć orędzie: bliskość, otwarcie na dialog, cierpliwość, serdecznie przyjęcie, które nie potępia" (EG, 165).

Franciszek mówi także o języku kerygmatu – ma być nim swoisty „dialekt", nie w sensie etnicznej grupy językowej, ale w znaczeniu „dialektu bliskości", stosowanie takiego języka, dzięki któremu człowiek odnajdzie porozumienie z drugim człowiekiem. Powoływał się przy tym na fragment z 2 Mch 7, gdzie matka mówi do swych synów w języku ich ojców. Kerygmat winien być zatem przekazywany, oznajmiany językiem bliskim sercu, by rzeczywiście prowadził do umocnienia i zakorzenienia wiary[8].

Głoszenie kerygmatu musi opierać się, po drugie, na wierności Magisterium Kościoła z jednoczesnym poszu-

[8] Franciszek, *Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Narodowe Biuro Katechetyczne Konferencji Episkopatu Włoch.*

kiwaniem nowych metod i sposobów dotarcia do współczesnego człowieka. Warto w tym kontekście przytoczyć postanowienia Konstytucji dogmatycznej o Kościele Soboru Watykańskiego II: „Święty Lud Boży ma udział także w proroczej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo przede wszystkim przez życie wiary i miłości i składając Bogu ofiarę chwały, owoc warg wyznających imię Jego (por. Hbr 13, 15). Ogół wiernych, mających namaszczenie od Świętego (por. 1 J 2, 20. 27), nie może zbłądzić w wierze i tę szczególną swoją właściwość ujawnia przez nadprzyrodzony zmysł wiary całego ludu, gdy «poczynając od biskupów aż po ostatniego z wiernych świeckich» ujawnia on swą powszechną zgodność w sprawach wiary i obyczajów. Albowiem dzięki owemu zmysłowi wiary, wzbudzanemu i podtrzymywanemu przez Ducha prawdy, Lud Boży pod przewodem świętego urzędu nauczycielskiego – za którym wiernie idąc, już nie ludzkie, lecz prawdziwie Boże przyjmuje słowo (por. 1 Tes 2, 13) – niezachwianie trwa przy wierze raz podanej świętym (por. Jd 3), wnika w nią głębiej z pomocą słusznego osądu i w sposób pełniejszy stosuje ją w życiu" (KK, 12). Podobnie potrzebę wierności Magisterium podkreślał Jan Paweł II w adhortacji *Catechesi tradendae*. Ten, kto głosi kerygmat, powinien wpatrywać się w Chrystusa-Nauczyciela, czytać Pismo św., być dalekim od subiektywnych jego interpretacji, od horyzontalnego traktowania treści wiary, zbytniego mieszania w nie ideologii społeczno-kulturowych. Głoszenie wiary ma być wpisane w życie Kościoła, przede wszystkim zaś oparte o nauczanie *Katechizmu Kościoła katolickiego*, który pozostaje pewną latarnią w odkrywaniu i przekazywaniu kerygmatu[9]. Uczeń-misjo-

[9] Zob. J. Kostorz, *Wierność Magisterium Kościoła w katechezie*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego" 25 (2005), s. 347–358.

narz to człowiek, który odkrywa prawdę, a nie czyni siebie samego arbitralnym jej ustawodawcą.

Niezwykle ważne w tym względzie wydaje się zatem kształtowanie sumienia głosiciela kerygmatu, by był osobą wrażliwą na prawdę i fałsz, na głoszenie Ewangelii i takie życie, by widać było głoszonego Chrystusa, a nie osobę głoszącego[10]. R. Pilch stwierdza trafnie: „Skoro więc doświadczenie pokazuje, że nawet sumienia ludzi, zabiegających o wierność Bogu, same sobie nie wystarczają, nie osiągają spontanicznie zgody między sobą i przeczą jedne drugim, to znaczy, że Bóg nie obrał bezpośredniego, indywidualnego dostępu do ludzkich sumień jako sposobu wyczerpującego, pełnego pouczenia. Gdyby tak było, to wszyscy byśmy się ze sobą zgadzali i nie potrzebowalibyśmy autorytetu. Tymczasem tak nie jest, a zatem musi istnieć dodatkowy sposób, dzięki któremu Bóg dociera do sumienia człowieka, i sposobem tym jest wpływ przez autorytet. Wydaje się więc, że w poznaniu Boga i w wypełnianiu jego woli uzasadnione jest słuchanie własnego sumienia otwartego na różne źródła teologiczne, wśród których szczególną pozycję zajmują Objawienie oraz interpretujący je i uprzywilejowany przez Boga autorytet”[11].

We wspomnianym przemówieniu na temat katechezy papież Franciszek zwrócił uwagę na jeszcze jeden istotny aspekt głoszenia: jego wymiar wspólnotowy. Nie da się głosić kerygmatu poza ludem Bożym, co poświadczają teksty Pisma św., jak i świadectwa Ojców Kościoła. Każdego rodzaju elitaryzm czy wyłączanie się ze wspólnoty prowadzą na manowce i samego głoszącego, i tych, do których kieruje on wezwanie kerygmatyczne. Kościół jest przecież przestrzenią głoszenia i zarazem wspólnotą gło-

[10] Zob. R. Pilch, *Sumienie a autorytet Urzędu Nauczycielskiego Kościoła*, „Przegląd Tomistyczny” 18 (2012), s. 183–196.

[11] Tamże, s. 196.

szącą, dlatego każde działanie winno mieć ten wymiar eklezjalny i eklezjotwórczy[12].

W starożytności chrześcijańskiej rozróżniano kerygmat czynu oraz kerygmat słowa. Ten pierwszy polegał na życiu według wskazań Jezusowych, co miało się dokonywać przez męczeństwo lub przez życie mnisze. Dziś bardziej pewnie chodzi o świadectwo życia głoszącego, by było ono wiarygodne i zgodne z zasadami, szczególnie moralnymi, wypływającymi z treści Ewangelii. Kerygmat słowa dotyczył tego, co napisane lub głoszone, niegdyś zaliczano do niego również przepisywanie ksiąg świętych. Dziś ten kerygmat słowa wyrażałby się w odnajdywaniu i zagospodarowywaniu nowych przestrzeni do głoszenia, w mediach społecznościowych i na takich nowych areopagach, w których głos Jezusa winien również rozbrzmiewać[13].

Należy również dodać, że w Biblii głoszenie kerygmatu łączy się ściśle z przekazem orędzia moralnego – nim człowiek usłyszy przykazania, powinien poznać prawdę o Bogu i Jego miłości do stworzenia. W Nowym Przymierzu Jezus najpierw głosi orędzie zbawienia, proklamuje dar nowego życia, by człowiek tak obdarowany był w stanie przyjąć również wynikające z niego zobowiązania moralne. Odwrócenie kolejności i rozpoczynanie od stawiania wymagań moralnych powodować może zniechęcenie do treści wiary, niezdolność przyjmowania kerygmatu i zamknięcie na dar nowego życia w Bogu[14].

[12] Zob. Franciszek, *Przemówienie do uczestników spotkania zorganizowanego przez Narodowe Biuro Katechetyczne Konferencji Episkopatu Włoch*.

[13] Zob. F. Drączkowski, *Kerygmat. W przekazach patrystycznych*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, kol. 1362.

[14] Zob. J. Nagórny, *Kerygmat. W teologii moralnej*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. VIII, Lublin 2000, kol. 1364–1365. O trudnością ewangelizacji w czasach Polski Ludowej zob. W. Kućko, *Wstęp. «Trudny powrót», czyli nowa ewangelizacja w Polsce Ludowej*, w: Cz. Hajduk „Gopło", *Trudny powrót*, Warszawa 2022, s. 3–6.

Wnioski i postulaty pastoralne

- Warto zadbać o właściwe zaopatrzenie biblioteczki ucznia-misjonarza, np. w katolickie wydanie Pisma św., *Katechizm Kościoła katolickiego*, *Kompendium Katechizmu Kościoła katolickiego*, komentarze biblijne, słowniki.
- Głoszenie słowa Bożego wymaga właściwego przygotowania, dlatego słusznym wydaje się organizowanie szkoleń, kursów, szczególnie dla animatorów, formatorów, by zdobywali nowe umiejętności w przekazie Ewangelii.
- Pożyteczne jest organizowanie katechez, nabożeństw słowa Bożego, których celem byłoby rozważenie i tłumaczenie tekstów biblijnych, otwieranie skarbca Bożego słowa przed wiernymi.

Modlitwa

Duchu Święty, Boże,
tchnij mnie swoim tchnieniem,
abym myślał o tym, co jest święte.
Prowadź mnie, Duchu Święty,
abym czynił to, co jest święte.
Przyciągaj mnie do siebie, Duchu Święty,
abym kochał to, co jest święte.
Umacniaj mnie, Duchu Święty,
abym strzegł tego, co jest święte.
Strzeż mnie, Duchu Święty,
abym nigdy nie utracił tego, co jest święte.
Amen[15].

[15] *Modlitwa św. Augustyna do Ducha Świętego*, cyt. za: *Skarbiec modlitw*, zebrał i opracował M. Bednarz, Kraków 2004, s. 243.